PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 17 kwietnia 1930 r. Nr. 90

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The New Statesman 12.IV., omawiając zmianę gabinetu w Polsce, pisze, że pomiędzy premjerem Sławkiem, osobistym przyjacielem polskiego dyktatora, a jego poprzednikiem istnieje duża różnica. W swej pogardzie do Sejmu nowy premjer jest tak reakcyjny, jak „pułkownikowski gabinet" premjera Świtalskiego, i dlatego jest rzeczą pewną, że spotka się on z opozycją Sejmu, gdy będzie usiłował wejść w jakikolwiek kontakt z parlamentem. B. premjer Bartel był bardziej pojednawczy w stosunku do Sejmu, lecz w nagrodę za tę pojednawczość został obalony przez Sejm. Gabinet premjera Bartla, jak zresztą wszystkie inne gabinety polskie, był gabinetem marsz. Piłsudskiego, którego stosunek do Sejmu był czemś pośrednim pomiędzy silną ręką i nieco mniej silną ręką. Nieporozumienie Sejmu z kilkoma ostatnimi ministrami jest nieporozumieniem z Piłsudskim i tak długo jak on pozostanie u władzy, antagonizm ten nie zniknie. Przyjście do władzy płk. Sławka oznacza kurs silnej ręki w stosunku do Sejmu.

Le Temps 15.IV., informując o uniewinnieniu Ulitza, przypomina, iż proces ten był dwukrotnie tematem wystąpień zmarłego ministra Stresemanna.

Journal de Genève 14.IV. w pozbawionej komentarzy depeszy z Katowic informuje o uniewinnieniu Ulitza.

Kölnische Ztg. 10.IV. w koresp. z Warszawy p. n. „Vor einem Wahlfeldzug Pilsudskis" obszernie omawia przyczyny ustąpienia prof. Bartla, próby tworzenia rządu przez prof. Szymańskiego i posła Jana Piłsudskiego i w końcu zajmuje się obecnym rządem i wytworzoną sytuacją. Zdaniem autora powrót utrąconych ministrów i powołanie pułk. Sławka, wyraźnie wskazuje, że „pierwsza brygada znów powraca na swoje stanowisko". Autor oświadcza dalej, że jest prawdopodobnem, iż rząd obecny będzie rządził bez Sjemu, który jak to już się działo, może być zwołanym lecz zaraz też rozwiązanym. Lecz trzymanie Sejmu zdala od rządu może niekorzystnie oddziaływać na politykę zewnętrzną. Wątpić należy, czy rząd niemiecki uważałby upełnomocnienie najważniejszych układów polsko - niemieckich przez Prezydenta, bez zgody izb, za pełnowartościowe. Choćby z tych względów spodziewać się należy odroczenia nowych wyborów na czas późniejszy. Omawiając sprawę ewentualnych wyborów, autor oświadcza, że w nowych wyborach, widoki dla obozu marsz. Piłsudskiego nie są najlepsze. Autor opisuje poczynania opozycji i zwraca uwagę na walkę, jaką prowadzi Sejm z marszałkiem Piłsudskim, na walkę, która ciągnie się od lat, a o wyniku której dziś nic nie da się powiedzieć.

Rheinisch - Westfälische Zeitung 11.IV (Essen) zamieszcza artykuł swego katowickiego korespondenta p. t. „Die Offensive gegen Pilsudski". Autor zajmuje się atakami prasy opozycyjnej, które to ataki — jego zdaniem — nie ograniczają się już do wystąpień przeciw systemowi rządowemu, lecz atakują wprost osobę marsz. Piłsudskiego; w d. c. autor omawia obszernie manifest partyj opozycyjnych i zaznacza, że prasa rządowa rzekomo zadowala się tylko mniej lub więcej pustymi frazesami. W dalszym ciągu autor pisze, że ofenzywa przeciw marsz. Piłsudskiemu prowadzona jest przez większość; była też ta większość już od 4-ech lat, mimo tego marsz. Piłsudski rządzi, opierając się na władzy wojskowej. Zdaniem autora, tylko silny Prezydent Państwa, któryby zdecydowanie stanął po stronie większości mógłby coś poradzić. Lecz o tej możliwości nie można narazie myśleć.

Neue Zürcher Ztg. 14.IV. omawia obszernie (w koresp. z Katowic) proces Ulitza i podkreśla, że przewodniczący sądu apelacyjnego sędzia Zechenter wyróżnił się z pośród wielu sędziów w ostatnich 10 latach, gdyż jest on pierwszy, który „odważył się pozostać wiernym duchowi praw w walce z polityką szowinistów". Dziennik zaznacza, że „pomimo otwartej dyktatury grupy pułkowników, która znów w Polsce doszła do władzy, nie należy przypuszczać, aby rząd polski miał robić trudności sędziemu, który uratował honor polskiego sądownictwa w oczach całego świata".

Neue Zürcher Ztg. 14.IV. na czele podaje korespondencję z Warszawy o zagadnieniu rewizji konstytucji w Polsce i zaznacza, że oba projekty nowej konstytucji, jeden złożony przez blok rządowy, a drugi przez partje centrowe. przewidują wzmocnienie władzy Prezydenta Rzplitej i ograniczenie praw Sejmu. Oba projekty posiadają wrogów z jednej strony w narodowej demokracji, która rozumuje, że jako partja bez większych wpływów, przy proponowanym wyborze Prezydenta Rzplitej przez plebiscyt, nigdy nie przeprowadziłaby swojego kandydata; z drugiej zaś strony wrogo odnoszą się do projektów rządowych socjaliści, którzy wysunęli swój własny projekt, ale oni są za bardzo teoretyczni w swych zasadach i idą za Marksem nawet, gdy to reszcie ludności przynosi szkody.

Slovensky Vychod 5.IV w art. p. n. „Rząd pułkowników w Polsce" stwierdza, iż z powołaniem rządu płk. Sławka nastąpił nowy zwrot w polityce marsz. Piłsudskiego. Nowy ten kierunek — zdaniem dziennika— wywołany został kompletnem niepowodzeniem kompromisowych dążeń b. rządów prof. Bartla i jego następców o współpracę z Sejmem. W końcu dziennik zauważa ,iż obecnie wobec wszechmocnego stanowiska marsz. Piłsudskiego Sejm polski musi się ograniczyć siłą rzeczy do podrzędnej roli doradczej.

Družtvena Obnova 2.III (Belgrad) zamieściła sześcio-szpaltowy artykuł pod tytułem „Marszałek Piłsudski", w którym to artykule daje wyczerpujący oraz ideologji marsz. Piłsudskiego w jej historycznym rozwoju. „Marszałek Piłsudski — pisze dziennik — nie jest partją czy grupą, lecz jest programem i ideą, ponieważ marszałek Piłsudski jest reprezentantem polskiej idei narodowej; pierwszą zasługą Piłsudskiego jest to, że jeszcze przed wojną ocalił Polskę od komunizmu, drugą — że spopularyzował w narodzie ideę aktywności, wreszcie trzecią zasługą jest owo wspaniałe odparcie nawały bolszewickiej 1920 r."

POLSKA A NIEMCY.

Journal de Genève 14.IV. w depeszy z Warszawy informuje o przebiegu posiedzenia rady ministrów, poświęconego akcji przeciwko podwyżce niemieckich stawek celnych. Dziennik nadmienia, iż polskie koła rolnicze są poważnie zaniepokojone nową niemiecką taryfą celną.

Germania 15.IV. pisze w koresp. z Genewy, że przy podpisaniu układu o przedłużeniu traktatów handlowych na 1 rok rząd polski zastrzegł, iż począwszy od 1 kwietnia r. b., inne państwa nie mogą podnosić ceł, ani wprowadzać do nich znaczniejszych zmian, któreby szkodziły handlowi polskiemu.

Dziennik zaznacza, że w kołach genewskich zastrzeżenie rządu polskiego jest uważane, jako wymierzone bezpośrednio przeciwko Niemcom. Rząd polski więc wprowadzenie w życie układu uzależnia od tego, że Niemcy nie podejmą żadnych zmian taryfy celnej, wymierzonych przeciwko Polsce.

Der Mittag 10.IV (Düsseldorf) podkreśla, że mimo iż sądzono, że gospodarstwo niemieckie odrzuci traktat, dziennik był zawsze przeciwnego zdania i stwierdza, że szczególnie na Śląsku cierpiało gospodarstwo właśnie dlatego, że nie było traktatu handlowego z Polską. Na dowód zaś, że i przemysłowe zachodnie Niemcy są tego zdania, przytacza sprawozdanie z posiedzenia izby przemysłowo - handlowej w Düsseldorfie, na którem to posiedzeniu, przewodniczący izby dr. Wilden podkreślił, że traktat wypełnia lukę w ogólnych stosunkach handlowych w Europie, i że przemysł w zawarciu takiego traktatu posiadał wielkie zainteresowanie. Również i poseł Reichstagu Köngeter uzasadniał konieczność takiego traktatu i mimo, że traktat wymaga dużo ofiar zwłaszcza od przemysłu węglowego, należy go powitać przychylnie.

Dortmunder Zeitung 6.IV (Dortmund) w art. dr. Otto-Hoetzscha zastanawia się nad znaczeniem ratyfikacji planu Younga dla Niemiec i nad tem, jak obecnie będą kształtowały się dalsze stosunki francusko-niemieckie. Autor podkreśla z naciskiem, że obecnie już zostało stwierdzone, iż Francja nie może w żaden sposób wykonywać sankcyj karnych, zaś jednomyślna ratyfikacja układu przez parlament francuski, dowodzi, że Francja wyzbywa się chęci militarystycznych wystąpień przeciw Niemcom. Wykluczoną też jest powtórna okupacja Nadrenji. Wobec tego wzajemne stosunki francusko - niemieckie obecnie stają się wolne od ucisku i zaczynają się rozwijać na innem podłożu. Autor podkreśla jednak, że „nie należy rozumieć, iż obecnie nadchodzi nowy okres pokoju i zapomnienia przeszłości". Zastanawiając się nad stosunkami polsko - niemieckiemi autor zaznacza, że obecne położenie wewnętrzne w Polsce wzbudza mało zaufania. Z przyjściem nowego rządu Sejm i Senat zostały odroczone i niewiadomo kiedy układy będą ratyfikowane. W dzisiejszem położeniu Polska nie jest zdolną do zawierania układów. Dla Niemiec nie ma to wilekiego znaczenia, bo plan Younga wejdzie w życie i bez podpisu Polski, lecz sprawa przyjęcia układu likwidacyjnego i handlowego jest dla polityki niemieckiej bardzo ważną. Reasumując swoje wywody, autor dochodzi do wniosku, że Polska w Hadze zrobiła „dobry interes" i uwolniła się od ciężarów. Zdaniem autora, do normalizacji stosunków polsko - niemieckich dużo jednak jeszcze brakuje. Polska powinna też doprowadzić do porządku swoje wewnętrzne stosunki, bo jak dotychczas zawsze jeszcze odczuwa się pewne momenty niepokoju, co powoduje też kryzys i napięcie na wschodzie Europy.

dlowych na 1 rok rząd polski zastrzegł, iż począwszy od 1 kwietnia [illegible] cel, ani wprowadzać do [illegible] polskiego [illegible] genewskich [illegible].

Dziennik zaznacza, że [illegible] jest uważane jako [illegible] zastrzeżenie rządu polskiego przeciwko Niemcom. Rząd polski [illegible] bezpośrednio przez układ [illegible] od tego, więc wprowadzenie [illegible] taryfy celnej, że Niemcy nie [illegible] wymierzonych przeciwko Polsce.

Der Mittag 10.IV (Düsseldorf) podkreśla, że [illegible] gospodarstwo niemieckie [illegible] sądzono, że [illegible] traktat, dziennik [illegible] na Śląsku [illegible] stwierdza, że [illegible] dla [illegible] przemysłowe [illegible] z Polską. Na [illegible] Niemcy [illegible] w Düsseldorfie [illegible] traktatu [illegible] Reichstagu [illegible] wielkie zainteresowanie [illegible] traktat [illegible] przewozu węglowego [illegible].

Dortmunder Zeitung 6.IV. (Dortmund) w art. [illegible] Otto Hoetzsch [illegible] planu Younga [illegible] Niemcy [illegible]. Autor [illegible] Francja [illegible]. Autor podkreśla jednak [illegible] polsko - niemieckiemi [illegible] w Polsce [illegible] Sejm [illegible] Polska [illegible] polityki [illegible] wywołuje też kryzys i napięcie na wschodzie Europy.

Neue Zürcher Ztg. 14.IV. omawia obszernie (w koresp. z Katowic) proces Ulitza i podkreśla, że przewodniczący sądu apelacyjnego sędzia Zechenter wyróżnił się z pośród wielu sędziów w ostatnich 10 latach, gdyż jest on pierwszy, który „odważył się pozostać wiernym duchowi praw w walce z polityką szowinistów". Dziennik zaznacza, że „pomimo otwartej dyktatury grupy pułkowników, która znów w Polsce doszła do władzy, nie należy przypuszczać, aby rząd polski miał robić trudności sędziemu, który uratował honor polskiego sądownictwa w oczach całego świata".

Neue Zürcher Ztg. 14.IV. na czele podaje korespondencję z Warszawy o zagadnieniu rewizji konstytucji w Polsce i zaznacza, że oba projekty nowej konstytucji, jeden złożony przez blok rządowy, a drugi przez partie centrowe, przewidują wzmocnienie władzy Prezydenta Rzplitej i ograniczenie praw Sejmu. Oba projekty posiadają wrogów z jednej strony w narodowej demokracji, która rozumuje, że jako partia bez większych wpływów, przy proponowanym wyborze Prezydenta Rzplitej przez plebiscyt, nigdy nie przeprowadziłaby swojego kandydata, z drugiej zaś strony [illegible] socjalistów, którzy wysunęli swój własny projekt, ale [illegible] za bardzo teoretyczny w swych zasadach i [illegible] nawet gdy to [illegible] ludności przynosi szkody.

Slovenský Východ 5.IV w art. p.t. „Rząd pułkowników w Polsce" stwierdza, iż z powołaniem rządu płk. Sławka nastąpił nowy zwrot w polityce marsz. Piłsudskiego. Nowy ten kierunek — zdaniem dziennika — wywołany został kompletnem niepowodzeniem kompromisowych dążeń b. rządów prof. Bartla i jego następców w współpracy z Sejmem. W końcu dziennik zaznacza, iż obecnie wobec wszechmocnego stanowiska marsz. Piłsudskiego Sejm polski musi się [illegible] do podrzędnej roli [illegible].

[illegible] Obnova 2.III (Bělehrad) (?) zamieszcza wstępny artykuł pod tytułem „Marszałek Piłsudski", w którym to artykule daje wyczerpujący [illegible] ideologji marsz. Piłsudskiego w jej historycznym [illegible]. „Marszałek Piłsudski — pisze dziennik — nie jest partją czy grupą, lecz jest programem i ideą [illegible] marszałek Piłsudski jest reprezentantem [illegible] narodowej; pierwsza zasługa Piłsudskiego jest to, że jeszcze przed wojną [illegible] komunizm [illegible] Polska [illegible] wspaniałe odparcie nawały bolszewickiej 1920 r."

POLSKA A NIEMCY

Journal de Genève 14.IV. w depeszy z Warszawy informuje o przebiegu posiedzenia rady ministrów poświęconego akcji przeciwko podwyżce niemieckich stawek celnych. Dziennik nadmienia, iż polskie koła gospodarcze są poważnie zaniepokojone nową niemiecką taryfą celną.

Germania 15.IV. pisze w koresp. z Genewy, że przy podpisaniu układu o przedłużeniu traktatów han-

Mor. Sl. Denik 4.IV. w koresp. z Warszawy p. t. „Pacyfizm polsko - niemiecki" zastanawia się nad znaczeniem umowy handlowej polsko - niemieckiej. Dziennik uważa, że po polskiej stronie zadowoleni są przedewszystkiem agrarjusze i właściciele kopalń, po stronie niemieckiej głównie przemysłowcy. Umowa nosi charakter kontyngentowy i od „wielkiej umowy" różni się jedynie tem, że nie zawiera pozycyj konwencyjnych. Pomyślnie dla Polski załatwiono sprawę przewozu emigrantów, który kierowany będzie na Gdańsk i Gdynię. Handel polski wstąpi w nową fazę swojego rozwoju. „Na gruncie polskim stanie nowy konkurent, co będzie miało za następstwo zmianę cen i ogólne ożywienie przedsiębiorczości indywidualnej. Że Niemcy skoncentrują obecnie swoje zdolności wywozowe na ziemie polskie jest naturalne i wynika z całego sposobu ich poczynań gospodarczych. Już obecnie przyjeżdżają do Warszawy i innych miast polskich masowo niemieccy agenci handlowi i przedstawiciele niemieckich sfer przemysłowych. W Polsce utworzą Niemcy szereg izb przemysłowo - handlowych, agentur i biur informacyjnych. Do niedawna istniała obawa, że wyprzedzą w tem nawet Republikę Czechosłowacką, jakkolwiek ona nie prowadziła wojny gospodarczej z Polską. Obecnie wydaje się jednak, że ze strony czechosłowackiej rozumie się w całej pełni to niebezpieczeństwo, któremu ma się zapobiec przez organizowanie biur informacyjnych czechosłowackich".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

The New York Herald 14.IV. w koresp. z Waszyngtonu donosi, że prez. Hoover i sekretarz Stimson zamierzają odłożyć do następnej sesji kongresu ratyfikację traktatu, zawartego na konferencji londyńskiej, czyli, że trójporozumienie nie będzie tematem dyskusji wcześniej, jak w styczniu 1931 roku, wobec czego plany morskie Stanów Zjedn. nie ulegną narazie żadnej zmianie.

The Sunday Times 13.IV. Wickham Steed pisze m. in., że zupełne fiasco konferencji londyńskiej pociągnęłoby za sobą fatalne skutki, ponieważ konferencja została zwołana na podstawie paktu Kellogga. Zdaniem autora, żadna konferencja rozbrojeniowa nie powiedzie się, o ile przedtem nie odpowie się na pytanie, czy armja i marynarka istnieją dla wojny, czy dla pokoju. Unikanie dania odpowiedzi na to pytanie omal nie spowodowało rozbicia konferencji. Sukces, jaki osiągnięto na konferencji, należy zawdzięczać cichej zgodzie, że myśl o pokoju musi górować nad myślą o wojnie.

L'Ere Nouvelle 14.IV., opierając się na informacjach z Waszyngtonu, twierdzi, iż senat amerykański nie zgodzi się na ratyfikację paktu londyńskiego. Dziennik nadmienia, iż w razie odmowy ratyfikacji paktu przez Stany Zjedn. — Mac Donald, który wszystko postawił na amerykańską kartę, straciłby wszelkie atuty.

Journal des Debats 14.IV w art. wst. pióra Gauvain'a twierdzi, iż oparty o prawicę rząd Brüninga postawi na porządku obrad genewskich sprawę rozbrojenia. Inicjatywa Niemiec, zdaniem autora, poparta zostanie również przez inne państwa, należy więc liczyć się z akcją, zakrojoną na szerszą skalę. W d. c. Gauvain twierdzi, iż przyszłe dyskusje genewskie nad sprawą rozbrojenia zmuszą Anglję do zajęcia wyraźnego stanowiska; Anglja jest państwem europejskiem i od rozwiązywania problematów europejskich nie może się usuwać.

Il Popolo d'Italia 13.IV. wyraża zdziwienie z powodu oświadczenia przewodniczącego delegacji na konferencji londyńskiej, że jest zadowolony z wyniku dokonanych prac. Dziennik stwierdza, że wszystko, co się dokonało na konferencji, wyszło na korzyść Włoch, a mianowicie: 1) nie doszło do interpretacji art. 16 paktu genewskiego, 2) nie kwestjonowano ani na konferencji samej, ani poza nią praw Włoch do równowagi z Francją, 3) nie postawiono ograniczeń zbrojeń Włoch, 4) nie zawarto układu czterech mocarstw, 5) zawarto układ trzech państw, oznaczający wyłączenie Francji z pośród mocarstw oceanicznych i stawianie interesów Francji na tej samej płaszczyźnie, co Włoch jest pośredniem uznaniem równości obu państw, 6) potwierdzono zdolność Włoch do udziału w dyskusji nad ważnemi zagadnieniami światowemi, 7) wykazano wobec świata, że pogląd, jakoby Włochy mąciły pokój, jest fałszem, 8) stwierdzono, że tylko jedno mocarstwo w Europie i na świecie przygotowuje się do wojny: Francja. Zwycięstwa te w dziedzinie politycznej, dyplomatycznej i moralnej są zasługą przedsiębiorczości Włoch i ich zdecydowanego stanowiska.

Corriere della Sera 13.IV. w koresp. z Londynu stwierdza na podstawie wyników konferencji londyńskiej, że nikt prócz Francji nie zaprzeczył formalnie równości Włoch z Francją, a pozostanie Francji poza porozumieniem mocarstw morskich, dlatego, że poza niem pozostały Włochy, jest pośredniem potwierdzeniem tej równości. Autor wyraża zadowolenie, że Włochy nie dopuściły do porozumienia Francji z Anglją, coby było odnowieniem ugody Chamberlaina z Francją w r. 1928, co jest ulgą także dla Anglji, któraby się chciała porozumieć z Francją, a jednocześnie pozostać wolną od ryzyka wojskowego w Europie. Za największe zwycięstwo Włoch dziennik uważa wytrwanie Włoch przy zasadzie rozbrojenia powszechnego.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Germania 15.IV. pisze, że byłoby błędem oceniać sukces rządu Brüninga według liczby głosów w parlamencie, gdyż sukces ten nie ma nic wspólnego z cy-

Wor. Sł. Denik 4.IV. w koresp. z Warszawy p. t. „Pacyfizm polsko - niemiecki" zastanawia się nad znaczeniem umowy handlowej polsko - niemieckiej. Dziennik uważa, że po polskiej stronie zadowoleni są przedewszystkiem agrarjusze i właściciele kopalń, po stronie niemieckiej głównie przemysłowcy. Umowa nosi charakter kontyngentowy i od „wielkiej umowy" różni się jedynie tem, że nie zawiera pozycyj konwencyjnych. Pomyślnie dla Polski załatwiono sprawę przewozu emigrantów, który kierowany będzie na Gdańsk i Gdynię. Handel polski wstąpi w nową fazę swojego rozwoju. „Na gruncie polskim stanie nowy konkurent, co będzie miało za następstwo zmianę cen i ogólne ożywienie przedsiębiorczości indywidualnej. Że Niemcy skoncentrują obecnie swoje zdolności wywozowe na ziemie polskie jest naturalne i wynika z całego sposobu ich poczynań gospodarczych. Już obecnie przyjeżdżają do Warszawy i innych miast polskich masowo niemieccy agenci handlowi i przedstawiciele niemieckich sfer przemysłowych. W Polsce utworzą Niemcy szereg biur przemysłowo - handlowych, agentur i biur informacyjnych. Do niedawna istniała obawa, że wyprzedzą w tem nawet Republikę Czechosłowacką, jakkolwiek ona nie prowadziła wojny gospodarczej z Polską. Obecnie wydaje się jednak, że ze strony czechosłowackiej rozumie się w całej pełni to niebezpieczeństwo, któremu ma się zapobiec przez organizowanie biur informacyjnych czechosłowackich

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

The New York Herald 14.IV. w koresp. z Waszyngtonu donosi, że prez. Hoover i sekretarz Stimson zamierzają odłożyć do następnej sesji kongresu ratyfikację traktatu, zawartego na konferencji londyńskiej, czyli, że trójporozumienie nie będzie tematem dyskusji wcześniej, jak w styczniu 1931 roku, wobec czego plany morskie Stanów Zjedn. nie ulegną narazie żadnej zmianie.

The Sunday Times 13.IV. Wickham Steed pisze m. in., że zupełne fiasco konferencji londyńskiej pociągnęłoby za sobą fatalne skutki, ponieważ konferencja została zwołana na podstawie paktu Kellogga. Zdaniem autora, żadna konferencja rozbrojeniowa nie powiedzie się, o ile przedtem nie odpowie się na pytanie, czy armja i marynarka istnieją dla wojny, czy dla pokoju. Unikanie dania odpowiedzi na to pytanie omal nie spowodowało rozbicia konferencji. Sukces, jaki osiągnięto na konferencji, należy zawdzięczać cichej zgodzie, że myśl o pokoju musi górować nad myślą o wojnie.

L'Ère Nouvelle 14.IV., opierając się na informacjach z Waszyngtonu, twierdzi, iż senat amerykański nie zgodzi się na ratyfikację paktu londyńskiego. Dziennik nadmienia, iż w razie odmowy ratyfikacji paktu przez Stany Zjedn. — Mac Donald, który wszystko postawił na amerykańską kartę, straciłby wszelkie atuty.

Journal des Débats 14.IV w art. wst. pióra Gauvain'a twierdzi, iż oparty o prawicę rząd Brüninga postawi na porządku obrad genewskich sprawę rozbrojenia. Inicjatywa Niemiec, zdaniem autora, poparta zostanie również przez inne państwa, należy więc liczyć się z akcją zakrojoną na szerszą skalę. W d. c. Gauvain twierdzi, iż przyszłe dyskusje genewskie nad sprawą rozbrojenia zmuszą Anglję do zajęcia wyraźnego stanowiska; Anglja jest państwem europejskiem i od rozwiązywania problematów europejskich nie może się usuwać.

Il Popolo d'Italia 13.IV. wyraża zdziwienie z powodu oświadczenia przewodniczącego delegacji na konferencji londyńskiej, że jest zadowolony z wyniku dokonanych prac. Dziennik stwierdza, że wszystko, co się dokonało na konferencji, wyszło na korzyść Włoch, a mianowicie: 1) nie doszło do interpretacji art. 16 paktu genewskiego, 2) nie kwestjonowano na konferencji samej, ani poza nią praw Włoch do równowagi z Francją, 3) nie postawiono ograniczeń zbrojeń Włoch, 4) nie zawarto układu czterech mocarstw, 5) zawarto układ trzech państw, oznaczający wyłączenie Francji z pośród mocarstw oceanicznych i stawianie interesów Francji na tej samej płaszczyźnie, co Włoch jest pośrednim uznaniem równości obu państw, 6) potwierdzono zdolność Włoch do udziału w dyskusji nad ważnemi zagadnieniami światowemi, 7) wykazano wobec świata, że pogląd, jakoby Włochy mąciły pokój, jest fałszem, 8) stwierdzono, że tylko jedno mocarstwo w Europie i na świecie przygotowuje się do wojny: Francja. Zwycięstwa te w dziedzinie politycznej, dyplomatycznej i moralnej są zasługą przedsiębiorczości Włoch i ich zdecydowanego stanowiska.

Corriere della Sera 13.IV. w koresp. z Londynu stwierdza na podstawie wyników konferencji londyńskiej, że świat prócz Francji nie zaprzeczył formalnie równości Włoch z Francją, a pozostanie Francji poza porozumieniem mocarstw morskich, dlatego, że pomiędzy niemi pozostały Włochy, jest pośrednim potwierdzeniem tej równości. Autor wyraża zadowolenie, że Włochy nie dopuściły do porozumienia Francji z Anglją, coby było odnowieniem ugody Chamberlaina z Francją w r. 1928, co jest ulgą także dla Anglji, któraby nie chciała porozumieć z Francją, a jednocześnie pozostać wolną od ryzyka wojskowego w Europie. Za największe zwycięstwo Włoch dziennik uważa wytrwanie Włoch przy zasadzie rozbrojenia powszechnego.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Germania 15.IV. pisze, że byłoby błędem oceniać sukces rządu Brüninga według liczby głosów w parlamencie, gdyż sukces ten nie ma nic wspólnego z cy-

frami. Chodziło o coś większego, a mianowicie o to, czy parlament w swej większości posiada jeszcze siłę po tylu rozczarowaniach ostatnich miesięcy, aby wziąść na siebie odpowiedzialność i okazać wolę decyzji. Parlament wczoraj dobrze wytrzymał próbę przedewszystkiem dzięki silnemu naciskowi rządu. Dziennik uważa to za szczególniejszą zasługę Brüninga, że powiodło mu się doprowadzić do takiego rozwiązania sytuacji w parlamencie, chociaż pewne błędy były popełnione. Dziennik z naciskiem podkreśla, że w parlamencie większość była o wiele znaczniejsza, niż to wynika z ilości głosów. Bo przecież socjaldemokraci prawie cały program finansowy przyjęty obecnie wyraźnie zaakceptowali tak w poprzednim rządzie jak i w naradach międzyfrakcyjnych.

Vorwärts 15.IV. pisze, że los rządu Brüninga zależy tylko od kilku głosów, ale posiada on rezerwę w partji niem.-narodowej. Pesymiści już w lecie zeszłego roku przepowiedzieli, że nastąpi w polityce wewnętrznej zwrot na prawo, gdy tylko układy haskie zostaną przyjęte przy pomocy socjaldemokracji. Frakcja socjaldemokratyczna parlamentu usiłowała pokrzyżować grę tych kół, które parły do tego rodzaju zmiany. Postawiła ona wyżej interesy robotnicze i interesy gospodarki niemieckiej, niż względy agitacyjne i doszło do tego, że została zdemaskowana akcja tych kół nad tworzeniem nowego bloku narodowego. Partje środka usiłują zaciemnić te fakty przez wskazywanie na rozłam w partji niem.-narodowej, ale głosowania w parlamencie nie dają możności stwierdzenia tego rozłamu. Dziennik stwierdza, że chociaż partje środka starają się to inaczej przedstawić, to faktem jest, iż poddały się one pod komendę prawicy, aby tylko móc rządzić bez socjaldemokracji. Dziennik przewiduje, że program finansowy i rolny Brüninga wywoła drożyznę, która dotknie warstwy pracujące. Zamiast więc wyjść z kryzysu, będzie to jego sztuczne przedłużenie.

Vossische Ztg. 15.IV. podaje dłuższy artykuł z powodu zamierzonych zmian na niemieckich placówkach dyplomatycznych i zaznacza, że pozostanie nadal ambasadora Sthamera w Londynie na życzenie rządu Rzeszy dowodzi, iż zmiany te można uważać za odłożone do jesieni, albowiem obsadzenie placówki londyńskiej ma być punktem wyjścia pozostałych zmian. Dziennik podnosi, że zmiany posłów pociągają za sobą także liczne zmiany personelu poselstw. Dotychczas prezydent Rzeszy nie był ograniczony w doborze osób na posłów i ambasadorów, a dobór personelu załatwiały dane resorty min. spr. zagran. Dziennik zatem podnosi, że nie może być mowy, aby obsada poselstw mogła zależeć od partyj politycznych. Prezydent Rzeszy zawsze dotychczas trzymał się konstytucji i napewno dopilnuje, aby jego prerogatywy nie zostały naruszone, gdy nadejdzie czas przeprowadzenia revivement.

Die Rote Fahne 13.IV. pisze z powodu przyjęcia ustawy podatkowej i celnej przez parlament, że większość (11 głosów) została osiągnięta tylko dlatego, że 25 posłów socjaldemokratycznych powstrzymało się od głosu, a z tego 11 posłów nie usprawiedliwiło swej nieobecności. Inni zaś zostali odkomenderowani gdzieindziej przez władze partji i frakcji socjaldemokratycznej, w tym celu, aby przeszkodzić rozwiązaniu parlamentu, co zapowiedział Brüning w razie odrzucenia ustaw. Socjaldemokracja nie chce dopuścić do nowych wyborów, gdyż przyniosłyby jej one klęskę.

„W ten sposób — pisze dziennik — socjaldemokracja uratowała przy życiu rząd nacjonalistyczny i przyczyniła się do uchwalenia ceł rabunkowych na zboże, aby obszarnicy — junkrzy mogli razem ze swoimi posłami oblewać w restauracjach zwycięstwo nad ludnością pracującą".

Le Qoutidien 14.IV. twierdzi, iż sukces rządu Brüninga, objawiający się w przyjęciu przez Reichstag planu rolnego i finansowego, bardzo silnie podkreślił faktyczną słabość tego rządu. Zdaniem dziennika, nie można rządzić przeciwko lewicy, zyskując poparcie prawicy jedynie przez groźbę rozwiązania parlamentu. Jeśli nacjonaliści przestaną liczyć się z taką groźbą i wystąpią przeciwko Brüningowi, ten będzie musiał zarządzić nowe wybory; nowe wybory zaś dadzą znaczną przewagę lewicy.

Le Temps 14.IV. twierdzi, iż ostatnie wyniki głosowania w Reichstagu wykazały słabość stanowiska Brüninga. Dziennik twierdzi, iż Brüning nie pokonał rozłamu w łonie nacjonalistów, lecz tylko chwilowo jednych przyciągnął planem rolnym, drugich nastraszył widmem nowych wyborów. W d. c. dziennik twierdzi, iż grupę Westarpa udałoby się może Brüningowi nieco silniej zespolić ze swym rządem za cenę nowych ofiar, jednakże z punktu widzenia całokształtu polityki niemieckiej nie jest mniej niepokojące widzieć Brüninga „więźniem" Westarpa, niż Hugenberga. Zdaniem dziennika, niezmiernie charakterystyczne dla niemieckich metod postępowania jest to, iż rząd oparł się o lewicę, gdy chodziło o uzyskanie jaknajwiększych koncesyj w dziedzinie polityki zagranicznej, obecnie zaś, gdy chodzi o to, by umożliwić wykonanie przyjętych zobowiązań — rząd szuka oparcia na prawicy.

AUSTRJA A NIEMCY.

Neue Freie Presse 14.IV. pisze z powodu podpisania traktatu handlowego austrjacko - niemieckiego, że różni się on od wszystkich układów gospodarczych z Niemcami tem, iż nie jest dopełnieniem poprzednich układów, lecz stanowi nowe, jednolite dzieło, anulujące poprzednie układy. Wprowadza zatem ten traktat stosunki austrjacko - niemieckie w nowe stadjum. Dziwić się należało, że przy tak ożywionych stosunkach gospodarczych między oboma państwami nie istniał we właściwem tego słowa znaczeniu traktat handlowy. Autor zaznacza, że przeszkody, które stały na drodze zmianie dotychczasowego stanu, istnieją nadal, tak, iż nowy traktat też nie znajduje dla nich rozwiązania. Do takich spraw należą zniżki celne na te tylko towary, które Niemcy interesują, gdyż nie stawianie ograniczeń wywołałoby niepożądane następstwa ze względu na zasadę największego uprzywilejowania. Następnie kryzys w obóch krajach utrudniał delegacjom przeprowadzenie znaczniejszych swoich taryf kolejowych. Autor wskazuje na ożywiony handel między obu krajami, gdyż przywóz z Niemiec wynosi 21 proc. ogólnego przywozu, a wywóz do Niemiec 16 proc. ogólnego wywozu austrjackiego. Lecz Niemcy głównie przyczyniają się do tego, że bilans handlowy Austrji jest ujemny. Nowy jednak traktat stanowi postęp w znacznym stopniu, cho-

rzucenia ustaw. Socjaldemokracja nie chce dopuścić do nowych wyborów, gdyż przyniosłyby jej one klęskę.

„W ten sposób — pisze dziennik — socjaldemokracja uratowała przy życiu rząd antysocjalistyczny, przyczyniła się do uchwalenia ceł rabunkowych na zboże, aby obszarnicy — junkrzy mogli razem ze swymi posłami oblewać w restauracjach zwycięstwo nad ludnością pracującą".

Le Quotidien 14/IV. twierdzi, iż sukces rządu Brüninga, objawiający się w przyjęciu przez Reichstag planu rolnego i finansowego, bardzo silnie podkreślił faktyczną słabość tego rządu. Zdaniem dziennika, nie można rządzić przeciwko lewicy, czerpiąc poparcie z prawicy jedynie przez groźbę rozwiązania parlamentu. Jeśli nacjonaliści przestaną liczyć się z taką groźbą i wystąpią przeciwko Brüningowi, ten będzie musiał zarządzić nowe wybory; nowe wybory zaś dadzą znaczną przewagę lewicy.

Le Temps 17/IV. twierdzi, iż ostatnie wyniki głosowań w Reichstagu wykazały słabość stanowiska Brüninga. Dziennik twierdzi, iż Brüning nie uniknął rozłamu w łonie nacjonalistów, lecz tylko [illegible] jednych przychylność [illegible] szył widmem nowych wyborów. W [illegible] twierdzi, iż grupa Westarpa [illegible] gowi nieco silniej zespolić ze swym rządem [illegible] „nowych [illegible] z punktu w [illegible] tu polityka niemiecka nie [illegible] dzieć Brüninga wszelkiej [illegible] Westarpa [illegible] bergiem. Zdaniem dziennika [illegible] nie dla niemieckich metod postępowania jest to, iż rząd oparł się o lewicę, gdy chodziło o [illegible] wielkich kompresyj w dziedzinie polityki zagranicznej, obecnie zaś, gdy chodzi o to, by umożliwić wykonanie przyjętych zobowiązań — rząd szuka oparcia na prawicy.

AUSTRJA A NIEMCY

Neue Freie Presse 14/IV. pisze z powodu podpisania traktatu handlowego austrjacko-niemieckiego, że różni się on od wszystkich układów współczesnych tem, iż nie jest dopełnieniem poprzednich układów, lecz stanowi nowe, jednolite dzieło, anulujące poprzednie układy. Wprowadza zatem ten traktat stosunki austrjacko-niemieckie w nowe stadjum. Dziwić się należało, że przy tak ożywionych stosunkach gospodarczych między obiema państwami nie zawarto we właściwem tego słowa znaczeniu traktatu handlowego. Autor zaznacza, że przeszkody, które stały na drodze zmianie dotychczasowego stanu, istnieją nadal tak, iż nowy traktat też nie znajduje dla nich rozwiązania. Do takich spraw należą zniżki celne na te tylko towary, które Niemcy interesują, gdyż nie stawianie ograniczeń wywołałoby niepożądane następstwa ze względu na zasadę największego uprzywilejowania. Następnie kryzys w obu krajach utrudnił delegacjom przeprowadzenie znaczniejszych zniżek taryf kolejowych. Autor wskazuje na ożywiony handel między obu krajami, gdyż przywóz z Niemiec wynosi 21 proc. ogólnego przywozu, a wywóz do Niemiec 16 proc. ogólnego wywozu austrjackiego. Lecz Niemcy głównie przyczyniają się do tego, że bilans handlowy Austrji jest ujemny. Nowy jednak traktat stanowi postęp w znacznym stopniu, cho

kraju. Chodziło o coś większego, a mianowicie o to, czy parlament w swej większości posiada jeszcze siłę po tylu rozczarowaniach ostatnich miesięcy, aby wziąść na siebie odpowiedzialność i okazać wolę decyzji. Parlament wczoraj dobrze wytrzymał próbę przedewszystkiem dzięki silnemu naciskowi rządu. Dziennik uważa to za szczególniejszą zasługę Brüninga, że powiodło mu się doprowadzić do takiego rozwiązania sytuacji w parlamencie, chociaż pewne błędy były popełnione. Dziennik z naciskiem podkreśla, że w parlamencie większość była o wiele znaczniejsza, niż to wynika z ilości głosów. Bo przecież socjaldemokraci prawie cały program finansowy przyjęty obecnie wyraźnie zaakceptowali tak w poprzednim rządzie jak i w naradach międzyfrakcyjnych.

Vorwärts 15/IV. pisze, że los rządu Brüninga zależy tylko od kilku głosów, ale posiada on rezerwę w partji niem.-narodowej. Pesymiści już w lecie zeszłego roku przepowiedzieli, że nastąpi w polityce wewnętrznej zwrot na prawo, gdy tylko układy haskie zostaną przyjęte przy pomocy socjaldemokracji. [illegible] parlamentu pozwoliła pokrzyżować grę tych kół, które parły do tego [illegible]. Postawiła ona wyżej interesy robotnicze, interesy gospodarki niemieckiej, niż względy agitacyjne i doszło do tego, że została zdemaskowana [illegible] tych kół gra z utworzeniem nowego bloku narodowego. Partje środka usiłują zaciemnić te fakty przez wskazywanie na rozłam w partji niem.-narodowej, ale głosowania w parlamencie nie dają możności stwierdzenia tego rozłamu. Dziennik stwierdza, że choćby partje środka starają się to inaczej przedstawić, to faktem jest, iż poddały się one pod komendę prawicy, aby tylko móc rządzić bez socjaldemokracji. Dziennik przewiduje, że program finansowy rządu Brüninga wywoła drożyznę, która dotknie warstwy pracujące. Zamiast więc wyjść z kryzysu, będzie to jego sztuczne przedłużenie.

Vossische Ztg. 15/IV. podaje dłuższy artykuł z powodu zamierzonych zmian na niemieckich placówkach dyplomatycznych i zaznacza, że pozostanie nadal ambasadora Sthamera w Londynie na życzenie rządu Rzeszy dowodzi, iż zmiany te można uważać za odłożone do jesieni, albowiem obsadzenie placówki londyńskiej ma być punktem wyjścia pozostałych zmian. Dziennik podnosi, że zmiany posłów pociągną za sobą także liczne zmiany personelu poselstw. Dotychczas prezydent Rzeszy nie był ograniczony w wyborze osób na posłów i ambasadorów, a dobór personelu załatwiały dane resorty jmin. spr. zagran. Dziennik zatem podnosi, że nie może być mowy, aby obsada poselstw mogła zależeć od partyj politycznych. Prezydent Rzeszy zawsze dotychczas trzymał się konstytucji i napewno dopilnuje, aby jego prerogatywy nie zostały naruszone, gdy nadejdzie czas przeprowadzenia revivement.

Die Rote Fahne 13/IV. pisze z powodu przyjęcia ustawy podatkowej i celnej przez parlament, że większość (11 głosów) została osiągnięta tylko dlatego, że 43 posłów socjaldemokratycznych powstrzymało się od głosu, a z tego 11 posłów nie usprawiedliwiło swej nieobecności. Inni zaś zostali odkomenderowani gdzieindziej przez władze partji i frakcji socjaldemokratycznej w tym celu, aby przeszkodzić rozwiązaniu parlamentu, co zapowiedział Brüning w razie od-

ciaż w niektórych dziedzinach ważne sprawy pozostawia otwarte.

Le Temps 15.IV. w art. wst. twierdzi, iż ustąpienie ks. Seipla ze stanowiska przewodniczącego partji chrześcijańsko - socjalnej może silnie odbić się na całokształcie polityki austrjackiej. Dziennik nadmienia, iż w momencie silnej akcji za „Anschlussem" potrzebni są Austrji ludzie, którzy potrafiliby prowadzić jej politykę w myśl jedynie logicznych wskazań, zawartych w traktacie saint-germainskim.

WIZYTA BETHLENA W RZYMIE.

Le Temps 14.IV. w depeszy z Rzymu twierdzi, iż przyjęcie, jakiego doznaje Bethlen w Rzymie, wyraźnie wskazuje na to, iż Włochy pragną wzmocnić swe stanowisko w Europie Środkowej. Wizytę Bethlena należy, zdaniem dziennika, złączyć z celami podróży Schobera; Włochy, dążąc do poprawy stosunków austrjacko-włoskich, wytwarzają niezwykle pomyślną dla siebie sytuację.

Journal des Débats 13.IV. określa pobyt Bethlena w Rzymie jako objaw nowej przyjaźni włosko-węgierskiej.

Der Tag 15.IV. przytacza rozmowę z premjerem Bethlenem w Rzymie, który stwierdził, że Włochy dążą do zbliżenia z Niemcami, a pomostem tego zbliżenia mają być Austrja i Węgry. Bethlen podkreślił, że tylko od Niemiec zależy, czy to zbliżenie dojdzie do skutku, i odnosi wrażenie, że nie wszystkie koła są w tem zainteresowane. Dziennik podkreśla, że istnieje różnica między zagraniczną polityką Włoch faszystowskich, które wrogów swego rozwoju narodowego unieszkodliwiają, a polityką Niemiec, które się solidaryzują z państwami, niedopuszczającemi do podniesienia się Niemiec i wykorzystującemi traktat wersalski. Tymczasem zadaniem Niemiec powinna być konsolidacja wszystkich sił narodowych i utworzenie w „sercu Europy" rzeczywistej potęgi, a to możliwe jest tylko przez walkę o rewizję wszystkich traktatów paryskich, teraz nawet nieodpowiadających już wielu państwom, dla których korzyści były zawarte. Jeżeli więc polityka zagraniczna Niemiec ma się oprzeć na takich założeniach, to nic nie jest w tem dziwnego, że trudno jej jest mówić o pomocie do Rzymu.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Königsb. Allg. Ztg. 14.IV. p. t. „Naruszenie autonomji Kłajpedy" zamieszcza wiadomość z Kłajpedy, dotyczącą nieprawnej ingerencji rządu litewskiego w sądownictwo kłajpedzkie. Szereg kupców kłajpedzkich skazanych przez litewskie władze celne na wysokie grzywny pieniężne zażądał rozstrzygnięcia sądowego. Ażeby nie dopuścić do rozpatrywania tej sprawy przez kompetentny sąd kłajpedzki, rząd kowieński przysłał specjalnego sędziego, który wezwał tych kupców na rozprawę. Gdy na tej rozprawie kupcy nie chcieli się zgodzić na zapłacenie wyznaczonych kar, zostali aresztowani przez silny oddział policji, trzymany specjalnie w pogotowiu. Za zniesienie aresztu sędzia kowieński żądał wysokich kaucji. „K. A. Ztg." wyraża wielkie oburzenie z powodu tego aktu samowoli rządu kowieńskiego.

Lietuvos Aidas 14.IV. informuje o dalszych aresztowaniach komunistów litewskich w różnych miejscowościach Litwy.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

General - Anzeiger 6.IV (Oberhausen) zamieszcza obszerny artykuł, omawiający obecne stosunki polityczne w Rumunji. Artykuł stwierdza, że mimo iż obecnie rząd rumuński posiada za sobą przeważającą większość, mimo tego musi walczyć z trudnościami na polu gospodarczem i finansowem. Kryzys gospodarczy daje się tem bardziej odczuwać, iż Rumunja jest krajem rolniczym. Poza kłopotami gospodarczemi musi obecny gabinet walczyć też i w polityce zewnętrznej. Długotrwały konflikt z Sowietami o Bessarabję obciąża silnie politykę finansową gabinetu, ponieważ znaczne sumy idą na zbrojenia. Dalszy rozwój spraw w Rumunji musi iść po linji dalszej sanacji w kraju. Lecz nie są wykluczone niespodzianki i zdaniem autora w najbliższym czasie będzie się dużo mówiło o Rumunji.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

L'Oeuvre 14.IV. w artykule, poświęconym Hiszpanji, pisze, iż naród hiszpański jest zupełnie nieobliczalny; nawet wybitni znawcy hiszpańskiej psychiki nie mogą obecnie zorjentować się w politycznych nastrojach mas. Dziennik twierdzi, iż wobec braku orjentacji w samej opinji, trudno przewidzieć, czy w najbliższym czasie nastąpi w Hiszpanji zmiana ustroju.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Berliner Tageblatt 14.IV. pisze, że w ostatnich czasach ponownie ukazały się pogłoski, jakoby Stalin miał się pogodzić z Trockim. Dziennik zaznacza, że jest to mało prawdopodobne, aby tego rodzaju rokowania miały miejsce, gdyż powrót Trockiego wcale nie leży w jego interesie. Natomiast prawdopodobnie Trocki sam czyni wysiłki powrotu, ponieważ jego ruchliwa natura dąży znów do politycznego działania. Jednak rozwiązanie tej zagadki ma być o wiele prostsze, mianowicie Trocki znów zabiega w różnych krajach o pozwolenie na wjazd i przez rozpuszczanie pogłosek o rzekomych układach ze Stalinem chce wzmocnić swoją pozycję. Tę wersję potwierdzają informacje, otrzymane z dobrze poinformowanej strony.

The Daily Herald 14.IV. donosi o istnieniu w Londynie spisku, utworzonego przez emigranów rosyjskich celem zorganizowania tajnej „białej armji" na terenie Wielkiej Brytanji. Spiskowcy mają m. in. dwa główne cele: porywanie urzędników sowieckich, jako zakładników i restaurację caratu w Rosji. Policja angielska prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

ARTYKUŁY NIEUWZGLEDNIONE.

La Dépêche 8.IV. J. H. Rosny: Les Etats — Unis domineront — ils le monde?

Germania 11.IV. Stalins agrarischer Rückzug.

ciąż w niektórych dziedzinach ważne sprawy pozostawia otwarte.

Le Temps 15.IV. w art. wst. twierdzi, iż ustąpienie ks. Seipla ze stanowiska przewodniczącego partji chrześcijańsko - socjalnej może silnie odbić się na całokształcie polityki austrjackiej. Dziennik nadmienia, iż w momencie silnej akcji za „Anschlussem" potrzebni są Austrji ludzie, którzy potrafiliby prowadzić jej politykę w myśl jedynie logicznych wskazań, zawartych w traktacie saint-germainskim.

WIZYTA BETHLENA W RZYMIE.

Le Temps 14.IV. w depeszy z Rzymu twierdzi, iż przyjęcie, jakiego doznaje Bethlen w Rzymie, wyraźnie wskazuje na to, iż Włochy pragną wzmocnić swe stanowisko w Europie Środkowej. Wizytę Bethlena należy, zdaniem dziennika, złączyć z celami podróży Schobera; Włochy, dążąc do poprawy stosunków austrjacko-włoskich, wytwarzają niezwykle pomyślną dla siebie sytuację.

Journal des Débats 13.IV. określa pobyt Bethlena w Rzymie jako objaw nowej przyjaźni włosko-węgierskiej.

Der Tag 15.IV. przytacza rozmowę z premjerem Bethlenem w Rzymie, który stwierdził, że Włochy dążą do zbliżenia z Niemcami, a pomostem tego zbliżenia mają być Austrja i Węgry. Bethlen podkreślił, że tylko od Niemiec zależy, czy to zbliżenie dojdzie do skutku, i odnosi wrażenie, że nie wszystkie koła są w tem zainteresowane. Dziennik podkreśla, że istnieje różnica między zagraniczną polityką Włoch faszystowskich, które wrogów swego rozwoju narodowego unieszkodliwiają, a polityką Niemiec, które solidaryzują z państwami, niedopuszczającemi do podniesienia się Niemiec i wykorzystującemi traktat wersalski. Tymczasem zadaniem Niemiec powinna być konsolidacja wszystkich sił narodowych i utworzenie w „sercu Europy" rzeczywistej potęgi, a to możliwe jest tylko przez walkę o rewizję wszystkich traktatów paryskich, teraz nawet nieodpowiadających już wielu państwom, dla których korzyści były zawarte. Jeżeli więc polityka zagraniczna Niemiec ma się oprzeć na takich założeniach, to nic nie jest w tem dziwnego, że trudno jej jest mówić o pomoście do Rzymu.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Königsb. Allg. Ztg. 14.IV. p. t. „Naruszenie autonomji Kłajpedy" zamieszcza wiadomość z Kłajpedy dotyczącą nieprawnej ingerencji rządu litewskiego w sądownictwo kłajpedzkie. „Szereg kupców kłajpedzkich skazanych przez litewskie władze celne na wysokie grzywny pieniężne, zażądał rozstrzygnięcia sądowego. Ażeby nie dopuścić do rozpatrywania tej sprawy przez kompetentny sąd kłajpedzki, rząd kowieński przysłał specjalnego sędziego, który wezwał tych kupców na rozprawę. Gdy na tej rozprawie kupcy nie chcieli się zgodzić na zapłacenie wymierzonych kar, zostali aresztowani przez silny oddział policji, trzymany specjalnie w pogotowiu. Za zwolnienie z aresztu sędzia kowieński zażądał wysokich kaucji. „K. A. Ztg." wyraża wielkie oburzenie z powodu tego aktu samowoli rządu kowieńskiego.

Lietuvos Aidas 14.IV. informuje o dalszych aresztowaniach komunistów litewskich w różnych miejscowościach Litwy.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI

General - Anzeiger 6.IV. (Oberhausen) zamieszcza obszerny artykuł, omawiający obecne stosunki polityczne w Rumunji. Artykuł stwierdza, że mimo iż obecnie rząd rumuński posiada za sobą przeważającą większość, mimo tego musi walczyć z trudnościami na polu gospodarczem i finansowem. Kryzys gospodarczy daje się tem bardziej odczuwać, iż Rumunja jest krajem rolniczym. Poza kłopotami gospodarczemi musi obecny gabinet walczyć też i w polityce zewnętrznej. Długotrwały konflikt z Sowietami o Besarabję obciąża silnie politykę finansową gabinetu, ponieważ znaczne sumy idą na zbrojenia. Dalszy rozwój spraw w Rumunji musi iść po linji dalszej sanacji kraju. Lecz nie są wykluczone niespodzianki i zdaniem autora w najbliższym czasie będzie się dużo mówiło o Rumunji.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

L'Oeuvre 14.IV. w artykule poświęconym Hiszpanji, pisze, iż naród hiszpański jest zupełnie nieobliczalny; nawet wybitni znawcy hiszpańskiej psychiki nie mogą obecnie zorjentować się w politycznych nastrojach mas. Dziennik twierdzi, iż wobec braku orjentacji w samej opinji, trudno przewidzieć, czy w najbliższym czasie nastąpi w Hiszpanji zmiana ustroju.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Berliner Tageblatt 14.IV. pisze, że w ostatnich czasach ponownie ukazały się pogłoski, jakoby Stalin miał się pogodzić z Trockim. Dziennik zaznacza, że jest to mało prawdopodobne, aby tego rodzaju rokowania miały miejsce, gdyż powrót Trockiego wcale nie leży w jego interesie. Natomiast prawdopodobnie Trocki sam czyni wysiłki powrotu, ponieważ jego ruchliwa natura dąży znów do politycznego działania. Jednak rozwiązanie tej zagadki ma być o wiele prostsze. Mianowicie Trocki znów zabiega w różnych krajach o pozwolenie na wjazd, i przez rozpuszczanie pogłosek o rzekomych układach ze Stalinem chce wzmocnić swoją pozycję. Te wersje potwierdzają informacje, otrzymane z dobrze poinformowanej strony.

The Daily Herald 14.IV. donosi o istnieniu w Londynie spisku, utworzonego przez emigrantów rosyjskich celem zorganizowania tajnej „białej armji" na terenie Wielkiej Brytanji. Spiskowcy mają m. in. dwa główne cele: porywanie urzędników sowieckich, jako zakładników i restaurację caratu w Rosji. Policja angielska prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

La Dépêche 5.IV. J. H. Rosny: Les Etats — Unis domineront — ils le monde?

Germania 11.IV. Stalins agrarischer Rückzug.